

OSW: Rosyjskie zainteresowanie okrętami Mistral

W październiku 2010 r. analityk OSW pisał: W wymiarze militarnym kupno „Mistrali” jest przykładem prymatu decyzji politycznej i chęci podniesienia prestiżu Sił Zbrojnych FR nad racjonalnym uwzględnieniem możliwości użycia zakupionego sprzętu podczas potencjalnego konfliktu zbrojnego



W październiku 2010 r. analityk OSW pisał: W wymiarze militarnym kupno „Mistrali” jest przykładem prymatu decyzji politycznej i chęci podniesienia prestiżu Sił Zbrojnych FR nad racjonalnym uwzględnieniem możliwości użycia zakupionego sprzętu podczas potencjalnego konfliktu zbrojnego

Autorem analizy Ośrodka Studiów Wschodnich jest Piotr Żochowski.

Zintensyfikowane w 2010 roku negocjacje w sprawie zakupu przez Rosję francuskich wielozadaniowych okrętów desantowych typu „Mistral” nabrały znaczącego wymiaru politycznego. Perspektywa spektakularnego zakupu dużych i kosztownych jednostek bojowych w jednym z państw NATO jest wykorzystywana przez Rosję jako symbol otwarcia nowego etapu w relacjach z Europą Zachodnią. Zainteresowanie Rosji podjęciem współpracy w dziedzinie wojskowej spotkało się z pozytywnym odzewem ze strony Paryża. „Mistral” stał się dla Francji wygodnym narzędziem uzasadniania tezy o postępującej normalizacji w stosunkach z Rosją i braku zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego z jej strony.

Analizując przebieg przedłużających się negocjacji związanych z zakupem „Mistrali” oraz towarzyszące im deklaracje wysokich rangą rosyjskich urzędników państwowych, można uznać, że Moskwa wykorzystuje sprawę kupna francuskich okrętów do realizacji następujących celów o charakterze politycznym i ekonomicznym:

- przyspieszenia procesu zacieśniania współpracy państw i struktur zachodnich z Rosją w sferze bezpieczeństwa i obronności;
- poszerzenia zakresu współpracy gospodarczej z Francją;
- wykorzystania okrętów „Mistral” do modernizacji rosyjskich sił zbrojnych i modyfikacji strategii ich użycia;
- pozyskania zachodnich technologii dla rosyjskiego kompleksu obronno-przemysłowego;
- wsparcia interesów finansowych członków rosyjskiej elity rządzącej odpowiedzialnych za kondycję przemysłu stoczniowego.

„Mistral” jako próba testowania politycznych intencji Zachodu i test procedur bezpieczeństwa NATO

Stosunki francusko-rosyjskie w dziedzinie wojskowej, w tym kwestia zakupu przez Rosję śmigłowców typu „Mistral”, znalazły się w centrum uwagi obserwatorów pod koniec listopada 2009 roku, przy okazji wizyty premiera Władimira Putina we Francji. Oficjalne rozmowy na temat sprzedaży francuskich okrętów Rosji rozpoczęły się w marcu 2010 roku. Kolejne rundy negocjacji, które w wymiarze publicznym wykreowały okręty „Mistral” na symbol współpracy rosyjsko-francuskiej, były jednak zdominowane przez kwestie polityczne. Podobny charakter miało spotkanie 7–9 września w Paryżu, kiedy to szefowie MSZ i Ministerstwa Obrony Rosji, Siergiej Ławrow i Anatolij Sierdiukow rozmawiali z prezydentem Francji Nicolasem Sarkozy’em i wzięli udział w dorocznym posiedzeniu dwustronnej Rady Współpracy ds. Bezpieczeństwa wraz z szefami francuskich resortów spraw zagranicznych i obrony, Bernardem Kouchnerem i Herve Morinem. Spotkanie to potwierdziło ambicje Francji zajęcia pozycji lidera w kreowaniu stosunków Europy Zachodniej z Rosją. Z kolei strona rosyjska podkreślała znaczenie kontaktów Moskwy i Paryża dla budowy nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego (współpraca w dziedzinie obrony przeciwrakietowej, tworzenie nowej formuły kontaktów z NATO, współpraca gospodarcza).

Zwraca uwagę fakt, że podczas wspomnianego spotkania na szczeblu ministerialnym ewentualny zakup dla Marynarki Wojennej FR śmigłowców „Mistral” spadł na ostatnie miejsce w agendzie rozmów. **Można przyjąć, że strona rosyjska uznała za zrealizowany swój pierwotny zamysł, jakim było postawienie na porządku dziennym możliwości kupna tego typu okrętów i wskazanie, że państwa członkowskie NATO i UE nie prowadzą spójnej polityki wobec Rosji w dziedzinie współpracy wojskowej.** Pojawienie się informacji o możliwym sprzeciwie USA wobec sprzedaży jednostek z

pełnym wyposażeniem elektronicznym potwierdza również tezę, że Rosja wykorzystwała negocjacje z Francją jako test procedur istniejących wewnątrz NATO, dotyczących koordynacji i uzgadniania sprzedaży uzbrojenia wyposażonego we wrażliwe technologie państwowym trzecim. Analiza wypowiedzi przedstawicieli rosyjskiej administracji rządowej i Sztabu Generalnego FR pozwala postawić tezę, że sprawa zakupu „Mistrali” w chwili obecnej, ze względu na francuskie zapowiedzi wsparcia dialogu Rosja–UE i Rosja–NATO, traci powoli znaczenie polityczne i staje się przedmiotem trudnych negocjacji finansowych. Należy przy tym podkreślić, że pomimo deklaracji szefa Sztabu Generalnego FR Nikołaja Makarowa (wypowiedź z 26 sierpnia) **Marynarka Wojenna FR nie jest obecnie dostosowana do wykorzystania tego typu okrętu w działaniach bojowych, jak też nie istnieje koncepcja strategiczna jego użycia** (Makarow mówił o możliwości użycia jednostki typu „Mistral” na Morzu Czarnym, to jednak byłoby mało efektywne i ryzykowne – okręt jest przeznaczony do działania na obszarach oceanicznych i wymaga osłony zespołu okrętów obrony przeciwpodwodnej i powietrznej). Za najbardziej prawdopodobne należy uznać, że rosyjscy wojskowi rozważają możliwość wykorzystania tego typu jednostki w celu „demonstracji flagi” na akwenach uznawanych przez Rosję za znajdujące się w jej strefie wpływów (np. w rejonie Arktyki). W tym miejscu należy przypomnieć, że realizacja planu maksimum, jakim jest wprowadzenie do służby w rosyjskiej marynarce wojennej czterech „Mistrali”, może być sfinalizowana najwcześniej w 2020 roku (według rosyjskich źródeł wojskowych, zakup dwóch jednostek za granicą znalazł się w projekcie nowego państwowego programu uzbrojenia na lata 2011–2020, brak jednak informacji potwierdzających przyznanie środków na dwa kolejne okręty).

Francusko-rosyjska kooperacja w przemyśle stoczniowym

Jednym z istotnych wątków związanych z kupnem „Mistrali” jest perspektywa zacieśnienia współpracy przemysłów stoczniowych obu państw. Obecnie władze Rosji uznają za priorytet zachowanie potencjału kompleksu obronno-przemysłowego, w tym przemysłu stoczniowego. Dlatego też ważnym elementem trwających negocjacji jest ograniczenie budowy okrętów „Mistral” w stoczniach francuskich i przeniesienie jej do stoczni rosyjskich. W trakcie przedłużających się rozmów omawiane są dwa warianty: albo dwa okręty zostaną zbudowane we Francji i dwa w rosyjskich stoczniach, albo jeden we Francji i trzy w Rosji. Łączna suma negocjowanego kontraktu wyniesie około 1,5 mld euro (w tym zakup 1 okrętu – ok. 450 mln euro). Warto jednak zaznaczyć, że koszt nabycia okrętów stanowiłby niewielki odsetek wydatków, jakie Rosja planuje ponieść do 2020 roku na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego (według informacji z 22 września w grę wchodzi kwota ponad 540 mld euro). W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia rozmów z Francją pierwszy okręt mógłby trafić do Rosji już w 2011 roku. Oznacza to, że rosyjska marynarka wojenna kupiłaby jeden z dwóch okrętów typu „Mistral” użytkowanych obecnie przez flotę francuską. Do tego czasu Rosja musi utworzyć infrastrukturę brzegową dla bazowania okrętów tej klasy i wyposażyć jednostkę we własne uzbrojenie i systemy łączności i rozpoznania. **Za mało prawdopodobne należy uznać, że dzięki kontraktowi Rosja wejdzie w posiadanie natowskich wojskowych systemów łączności. W takim przypadku strona rosyjska nie zrealizuje jednego ze swych celów, jakim jest – zgodnie z wypowiedziami przedstawicieli Sztabu Generalnego FR – kupno wyposażenia, którego nie jest w stanie dostarczyć rodzimy przemysł zbrojeniowy oraz pozyskanie nowoczesnych technologii o charakterze ściśle militarnym. Realizacja planu budowy okrętów w rosyjskich stoczniach pozwoli jedynie na powołanie wspólnej spółki stoczniowej i ewentualne pozyskanie niestosowanych w Rosji technologii budowy kadłubów.**

Rosja podbija stawkę

W miarę upływu czasu zauważalna jest korekta stanowiska rosyjskiego w sprawie formuły kontraktu z Francją. Minister obrony FR Anatolij Sierdiukow wielokrotnie zapewniał, że kwestia zakupu przez Rosję francuskich śmigłowcowców zostanie rozstrzygnięta pozytywnie. Zmieniają się jednak warunki kontraktu. W maju 2010 roku Sierdiukow informował, że jeden z okrętów miałby zostać zbudowany przez Francuzów, dwa również we Francji, ale przy udziale rosyjskich stoczniovców, a dopiero czwarty w maksymalnie pełnym zakresie w Rosji. We wrześniu w prasie rosyjskiej pojawiły się informacje, że Moskwa zmieniła taktykę negocjacyjną. Okręty mają być zbudowane w formule 2+2 (dwa we Francji i dwa w Rosji przez powołaną do tego celu spółkę). Strona rosyjska zamierza również obniżyć cenę jednostkową okrętu (co zapewne jest wyrazem dezaprobaty wobec niemożności pozyskania pełnego wyposażenia okrętów) i wiąże realizację całości kontraktu z możliwością podjęcia współpracy w innych dziedzinach produkcji wojskowej – m.in. wspólnej budowy samolotów bezzałogowych. Jak można jednak przypuszczać, rosyjskie deklaracje są również elementem taktyki negocjacyjnej. Według informacji pochodzących z rosyjskiego resortu obrony, jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na budowę okrętów desantowych. **Problemem do rozwiązania dla władz rosyjskich pozostaje pogodzenie interesu politycznego z potrzebami własnego przemysłu stoczniowego.** Rozmowy francusko-rosyjskie na temat zakupu „Mistrali” spotkały się z otwartym sprzeciwem szefa Połączonej Korporacji Stoczniowej Romana Trocenki, który opowiedział się za budową podobnego typu okrętów w stoczniach rosyjskich. Zbliżone stanowisko zajął nadzorujący negocjacje w sprawie „Mistrali”, przewodniczący Rady Dyrektorów Korporacji, wicepremier FR Igor

Sieczin. Opór przedstawicieli korporacji spowodował korektę rosyjskiego stanowiska negocjacyjnego na rzecz budowy przynajmniej dwóch jednostek w stoczniach rosyjskich. Wicepremier Igor Sieczin wykorzystał zaistniałą sytuację do wskazania petersburskiej stoczni Admiraltieskaja Wierf' jako posiadającej wystarczający potencjał do budowy tego typu okrętów (niewykluczone, że stanowisko Sieczina podyktowane jest jego osobistymi interesami finansowymi w Petersburgu).

Konkluzje

1. Należy uznać, że koszt zakupu „Mistrali” jest niewielką ceną, jaką Rosja zamierza zapłacić za osiągnięcie sukcesu politycznego. Sukcesem tym jest przełamanie atmosfery nieufności w kontaktach z Zachodem i nawiązanie kooperacji z francuskimi przedsiębiorstwami mogącymi wnieść pozytywny wkład w modernizację rosyjskiego przemysłu.
2. W wymiarze militarnym kupno „Mistrali” jest przykładem prymatu decyzji politycznej i chęci podniesienia prestiżu Sił Zbrojnych FR nad racjonalnym uwzględnieniem możliwości użycia zakupionego sprzętu podczas potencjalnego konfliktu zbrojnego.
3. Dyskusyjna jest również skala pozyskania nowoczesnych technologii poprzez nabycie francuskich okrętów (bez zgody USA Rosjanie nie zdobędą najbardziej wrażliwych dla bezpieczeństwa NATO systemów łączności i dowodzenia).
4. Rozmowy na temat zakupu „Mistrali” ujawniły również problem ewentualnego naruszenia interesów ekonomicznych rosyjskiego przemysłu stoczniowego. Pod naciskiem przedstawicieli Połączonej Korporacji Stoczniowej dokonano korekty taktyki negocjacyjnej, dążąc

do uzyskania od Francji jak najkorzystniejszych warunków realizacji kontraktu (powołanie francusko-rosyjskiej spółki stoczniowej, przekazanie technologii budowy okrętów, redukcja ceny jednostkowej okrętu).

5. W przypadku niespełnienia przez Francję rosyjskich postulatów dotyczących warunków kontraktu oraz narastania oporu ze strony przedstawicieli rosyjskiego przemysłu stoczniowego nie można wykluczyć, że rozmowy zostaną zawieszane.